



Sygn. akt IV CSKP 129/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa P. Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. (poprzednio R. Spółki Akcyjnej w W.)

przeciwko E.Z. i P.Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 listopada 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

1. uchyla zaskarżony wyrok częściowo w punkcie I (pierwszym) oraz II (drugim) i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 9 kwietnia 2018 r., sygn. akt XV C (...) w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty z weksla wydany przez Sąd Okręgowy w W. w dniu 3 lutego 2015 r., sygn. akt XXV Nc (...), w zakresie zasądzającym kwotę 104 826,19 zł (sto cztery tysiące osiemset dwadzieścia sześć złotych dziewiętnaście groszy), z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, tj. ponad kwotę

318 179,28 zł (trzysta osiemnaście tysięcy sto siedemdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia osiem groszy), z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 r. od dnia zapłaty, i w tej części powództwo oddala, a ponadto zasądzoną tym nakazem kwotę kosztów postępowania (12 767 zł) obniża do kwoty 7600 zł (siedem tysięcy sześćset złotych);

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) obniża do kwoty 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych);

3. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w G. od strony powodowej P. S.A. w Ł. z zasądzanego na jej rzecz - w nakazie zapłaty opisanym w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku - roszczenia kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji, od uiszczenia której pozwani byli zwolnieni;

4. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;

5. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego;

6. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) od strony powodowej P. S.A. w Ł. z zasądzanego na jej rzecz - w nakazie zapłaty opisanym w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku - roszczenia kwotę 5000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części skargi kasacyjnej od uiszczenia której pozwani byli zwolnieni.

UZASADNIENIE

R. S.A. w W., którego następcą jest strona powodowa P. S.A. w Ł., domagał się wydania nakazu zapłaty z weksla zasądzającego od pozwanych E.Z. i P.Z. solidarnie kwoty 443 920,03 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z weksła, Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo oraz zasądził od pozwanych kwotę 12 767 zł tytułem kosztów procesu.

Na skutek zarzutów pozwanych (i przekazania sprawy w wyniku stwierdzenia niewłaściwości miejscowej k. 295), Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2018 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty.

W uzasadnieniu ustalił, że w dniu 26 września 2011 r. strony zawarły umowę leasingu, której przedmiotem był sprzęt medyczny o wartości 194 226 zł, na okres 60 miesięcy, z okresową opłatą leasingową po 4 324,38 zł. Integralną częścią umowy były ogólne warunki umowy leasingu finansowego (o.w.u.l.f.), które w art. 7 § 3 pkt 4 stanowiły, że w przypadku wypowiedzenia umowy leasingu, korzystający jest zobowiązany niezwłocznie, nie później niż w terminie wyznaczonym przez finansującego, zwrócić kompletny przedmiot leasingu na swój koszt i ryzyko w miejsce wskazane przez finansującego, a w przypadku uchybienia temu obowiązkowi korzystający zapłaci finansującemu karę umowną w wysokości 1/15 ostatniej zaktualizowanej okresowej opłaty leasingowej brutto za każdy dzień opóźnienia w zwrocie przedmiotu leasingu. W okresie trwania umowy pozwani zalegali z zapłatą rat leasingowych, co spowodowało złożenie pozwanej przez finansującego, w piśmie z dnia 12 stycznia 2012 r., oświadczenia o wypowiedzeniu umowy leasingu, z wezwaniem do zwrotu przedmiotu leasingu w terminie do dnia 19 stycznia 2012 r. Pozwani dążyli do wznowienia umowy i w okresie od 19 stycznia do 8 lutego 2012 r. wpłacili finansującemu kwoty: 800 zł, 615 zł, 1 086 zł, 4 500 zł, 2 678,58 zł i 7 960 zł.

W dniu 28 lutego 2012 r. strony zawarły porozumienie, ustalając nowy harmonogram uiszczania opłat leasingowych, ale pozwani nie wykonali przyjętych zobowiązań, co spowodowało, że finansujący, w piśmie z dnia 21 maja 2012 r., wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5 089,18 zł w terminie do 30 maja 2012 r. pod rygorem przedterminowego rozwiązania umowy, a z kolei w piśmie z dnia 11 czerwca 2012 r. złożył pozwanej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy leasingu i wezwał do zwrotu przedmiotu leasingu.

W piśmie z dnia 18 czerwca 2014 r. finansujący wezwał pozwanych do zapłaty w terminie do 7 lipca 2014 r. kwoty 443 929,03 zł, pod rygorem wypełnienia weksla *in blanco*, który wystawiła pozwana, zaś pozwany złożył poręczenie wekslowe. W odpowiedzi na to pismo pozwana zwróciła się o wznowienie umowy leasingu. Finansujący wypełnił weksel na powyższą kwotę, na którą składają się: kwota 18 301,67 zł z tytułu zaległych opłat leasingowych, kwota 213 353,09 zł z tytułu odszkodowania i kwota 212 274,27 zł z tytułu kary umownej za opóźnienie w zwrocie przedmiotu leasingu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w związku ze skutecznym rozwiązaniem umowy leasingu z dniem 11 czerwca 2012 r. zrealizowało się dochodzone pozwem roszczenie, w tym z tytułu kary umownej w związku z niewydaniem przedmiotu leasingu (naliczonej za okres 730 dni opóźnienia, jako 1/15 z kwoty 4 361,80 zł dziennie, czyli 290,78 zł). Nie znalazł podstaw do miarkowania jej wysokości na podstawie art. 484 § 2 k.c.

W wyniku apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty w zakresie kwoty 423 005, 47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania w kwocie 12 767 zł, a w pozostałej części uchylił ten nakaz oraz oddalił powództwo i w konsekwencji oddalił też w pozostałej części apelację pozwanych, którzy zaskarżyli ten wyrok w całości oraz zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 8 100 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Dokonana przez Sąd

odwoławczy korekta rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji dotyczyła wysokości kary umownej (z kwoty 212 274,27 zł do kwoty 209 652,38 zł), w związku z przyjęciem przez Sąd drugiej instancji, że oświadczenie o wypowiedzenie umowy leasingu zostało pozwany doręczony w dniu 19 czerwca 2012 r., a zatem termin zwrot przedmiotu leasingu przypadł nie 18 czerwca 2012 r., lecz 27 czerwca 2012 r. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwani zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim został utrzymany nakaz zapłaty co do kwoty kary umownej,

tj. 209 652,38 zł i oddalona w tej części ich apelacja oraz w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, wniesli o jego uchylenie w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucili naruszenie prawa materialnego, tj. art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. przez ich zastosowanie, przy jednoczesnym braku zastosowania art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c., skutkujące zasądzeniem od pozwanych na rzecz powoda kary umownej, podczas gdy postanowienie art. 7 § 3 ust. 4 o.w.u.l.f., nie określa końcowego terminu naliczania kary umownej lub sumy końcowej kary umownej, co stanowi o jego nieważności; art. 484 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy zaniechanie powoda w odzyskaniu przedmiotu leasingu, z jednoczesnym naliczaniem wobec pozwanych kary umownej za brak zwrotu przedmiotu leasingu prowadzi do wzbogacenia się powoda z tytułu tej kary, co powoduje, że miała ona charakter rażąco wygórowany.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W wyroku z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06 (OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że można zastrzec skutecznie na podstawie art. 483 k.c. karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy leasingu w razie niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków przez korzystającego, z tym że chodzi tutaj o zobowiązania, jakie powstaną dla korzystającego w następstwie odstąpienia od umowy leasingu, a nie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia pieniężnego. W konsekwencji dla możliwości skutecznego zastrzeżenia kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy, nie ma znaczenia, że przyczyną, uprawniającą leasingodawcę do złożenia oświadczenia o odstąpieniu było nienależyte wykonanie przez leasingobiorcę świadczenia pieniężnego (zapłata rat leasingowych). Z uwagi na to, że kary umownej można dochodzić nawet, gdy nie powstała żadna szkoda (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasad prawna - z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69), wystarczy wykazanie, iż nastąpiło odstąpienie od umowy i że dla naprawienia szkód, jakie mogą powstać z tytułu skutecznego odstąpienia od umowy zastrzeżona została kara umowna.

Przewidziana w umowie leasingu kara umowna za odmowę zwrotu przedmiotu leasingu lub opóźnienie w jego zwrocie dotyczy innego rodzaju zobowiązania korzystających, niż to, które reguluje art. 709¹⁵ k.c. Obowiązki korzystającego określone w tym przepisie (tj. zapłata odszkodowania obejmującego należności, które w postaci wynagrodzenia, w ramach umowy leasingu, mógł uzyskać finansujący, jako raty leasingowe) nie pokrywają się z obowiązkiem niepieniężnym wydania przedmiotu leasingu po rozwiązaniu umowy leasingu, który to obowiązek jest uregulowany odrębnie w art. 709¹⁷ k.c. odsyłającym w tej materii do odpowiedniego stosowania przepisów o najmie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2020 r., II CSK 758/18, niepubl.).

Wbrew stanowisku pozwanych zapis stanowiących integralną część umowy leasingu o.w.u.l.f., dotyczący sposobu naliczania kary umownej za niewydanie w terminie przedmiotu leasingu po jej rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia, nie daje podstaw do uznania go za sprzeczny z prawem. Jakkolwiek nie wskazano maksymalnej globalnej kwoty kary umownej, jednak określono zasady jej naliczania, częściowo, a mianowicie w skali dnia poprzez jednoznaczne określenie podstaw jej wyliczenia, tj. sztywnego współczynnika 1/15 części ostatniej raty leasingowej (kwota 4 361,80 zł), która była znana i wynikała z harmonogramu, stanowiącego załącznik do umowy leasingu.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wynikający z art. 483 k.c. obowiązek określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie - w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego - jest spełniony nie tylko w sytuacji, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej, ale również, gdy w treści umowy wskazują podstawy do finalnego określenia jej wysokości (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2018 r., V CSK 640/17, niepubl.). Powoływanie się przez skarżących na pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 687/14 (niepubl.) nie jest miarodajny w stanie faktycznym niniejszej sprawy, gdyż zastrzeżenie kary umownej dotyczyło wykonania szczególnego zobowiązania niepieniężnego (przewidzianego przez kontrahentów, w związku z zawarciem umowy, której przedmiotem była nieruchomość), którego ważność została zakwestionowana jako w ogóle podstawa do naliczania przewidzianej w umowie kary umownej, ponieważ

nakładała obowiązek na właściciela (nabywcy) nieruchomości, sprzecznie z istotą prawa własności (co było przedmiotem szczegółowych wyjaśnień w kolejnym wyroku Sądu Najwyższego - jaki zapadł w tamtej sprawie - z dnia 28 czerwca 2017 r., IV CSK 511/16, niepubl.).

W niniejszej sprawie kara umowna została zastrzeżona na wypadek niewykonania przez pozwanych zobowiązania polegającego na niewydaniu rzeczy ruchomej - przedmiotu leasingu, po utracie przez nich tytułu prawnego na skutek wypowiedzenia umowy leasingu przez finansującego, z przyczyn leżących po ich stronie. Zatem wyłącznie od ich woli zależało wykonanie tego obowiązku i przede wszystkim, co istotne, w związku z uchyleniem się od tego obowiązku odnosili korzyść, wykorzystując ten przedmiot w prowadzonej działalności w zakresie usług lekarskich. Jest to więc całkowicie inna sytuacja faktyczna niż w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015 r., IV CSK 687/14. Jeśli wysokość kary umownej, jako jej części została, dokładnie sprecyzowana, to niewskazanie terminu końcowego naliczania takiej kary, nie może czynić tego rodzaju postanowienia umownego nieważnym, gdyż preferowałoby osoby, które bezprawnie korzystają z rzeczy. Charakter nałożonego na pozwanych zobowiązania, w kontekście wskazanych w umowie zasad naliczania kary umownej, nie czynił sprzecznym z prawem braku określenia końcowego terminu naliczania kary umownej, skoro tylko i wyłącznie od woli pozwanych zależało, kiedy zastosują się do tego obowiązku, a ponadto wydanie tego przedmiotu nie łączyło się z obiektywnymi przeszkodami niemożliwymi do pokonania. Poza tym wygaśnięcie obowiązku zwrotu rzeczy ruchomej, niweczącego uprawnienie właściciela do dalszego naliczania kary umownej, może być efektem okoliczności obiektywnych, takich jak utrata rzeczy, zużycie techniczne, zużycie ekonomiczne (na skutek upływu czasu, w którym nastąpiła amortyzacja) oraz upływ terminu przedawnienia roszczenia właściciela o wydanie takiej rzeczy (art. 223 § 1 k.c. *a contrario*).

W konsekwencji należy stwierdzić, że nieokreślenie w umowie terminu końcowego naliczania kary umownej za niewykonanie obowiązku wydania rzeczy, nie skutkuje nieważnością zastrzeżenia kary umownej, gdy spełnienie tego obowiązku zależy wyłącznie od woli zobowiązanego i gdy wygaśnięcie tego obowiązku może być też wynikiem przyczyn, których wystąpienie jest niewątpliwe,

możliwe do przewidzenia przy zastosowaniu miernika czasowego i jest następstwem okoliczności obiektywnych (np. technicznej i ekonomicznej trwałości rzeczy). Oczwistym jest więc, że tego rodzaju kara umowna nie będzie mogła być naliczana *ad infinitum*.

Strona powodowa dochodziła zapłaty kary umownej za okres, w ciągu którego jej roszczenie windykacyjne nie uległo przedawnieniu. Mianowicie kara ta został naliczona za okres prawie dwóch lat, liczony od dnia ustania stosunku leasingu. Roszczenie strony powodowej pozostaje w związku z działalnością gospodarczą, a zatem termin jego przedawnienia wynosi 3 lata (art. 118 k.c.). Z zawartego w art. 709¹⁷ k.c. odesłanie do przepisów o najmie, m.in. jeśli chodzi o zwrot rzeczy po zakończeniu leasingu nie wynika możliwość zastosowania krótszego terminu przedawnienia, bowiem w art. 677 k.c. nie zostało wymienione roszczenie o zwrot.

W konsekwencji pierwszy z zarzutów naruszenia prawa materialnego należy uznać za oczywiście bezzasadny.

Natomiast zasługuje na częściowe uwzględnienie zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c., choć nie dlatego, że w ocenie pozwanych strona powodowa powinna wystąpić z roszczeniem windykacyjnym, a nie z tytułu kary umownej. Właściciel dochodząc bardziej dla niego opłacalnego ekonomicznie roszczenia nie postępuje sprzecznie z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Zresztą wytoczenie powództwa o wydanie nie gwarantowało szybkiego i należytego zaspokojenia uzasadnionego interesu właściciela, zważywszy na to, że tego rodzaju postępowanie mogło trwać kilka lat nie licząc postępowania egzekucyjnego, co generowałoby dodatkowe koszty i mogłoby się okazać, że po odzyskaniu przedmiotu leasingu nie przedstawiałby już jakiegokolwiek wartości rynkowej. Trzeba też mieć na uwadze okoliczność, że pozwani również zawarli umowę leasingu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą; nie byli więc konsumentami i nie mogli mieć zastosowania ogólne regulacje dotyczące ochrony tej kategorii podmiotów oraz szczegółowe zawarte np. w ustawie z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1083, por. art. 4 ust. 4; weszła w życie już po zawarciu przez strony umowy), a wcześniej w ustawie z dnia

20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. poz. 1081). Z tej przyczyny przy miarkowaniu wysokości kary umownej, ze względu na jej wysokość, muszą wystąpić szczególne okoliczności i stosowanie tego przepisu w obrocie profesjonalnym wymaga wnikliwego i ostrożnego podejścia sądu, by nie doszło do zaprzeczenia celu zastrzegania kar umownych, którym jest skuteczne stymulowanie dłużnika do należytego wykonania zobowiązania, co w obrocie gospodarczym ma szczególne znaczenie.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że w stanie faktycznym sprawy wysokość zastrzeżonej kary umownej przekracza dwukrotnie wysokość opłaty leasingowej. Oczywiście ten fakt sam w sobie nie uzasadniałby tezy o rażąco wygórowanej wysokości kary, gdyby strona powodowa obok zaległych należności leasingowych (tj. naliczonych do dnia ustania stosunku leasingu) dochodziła jeszcze tylko tej kary umownej. Tymczasem na objętą pozwem kwotę i zasądzoną już prawomocnie (skarga kasacyjna nie obejmowała rozstrzygnięcia w tym przedmiocie) składała się kwota odszkodowania w wysokości 213 353,09 zł, z tytułu przedterminowego rozwiązania umowy leasingu, o którym stanowi art. 709¹⁵ k.c., zgodnie z którym w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłacenia przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Przyjmuje się, że uzyskanie korzyści wiąże się z realnie powstałym, a nie tylko potencjalnie możliwym do uzyskania dochodem z rzeczy, a więc przede wszystkim z uzyskaną przez finansującego ceną sprzedaży, a także z uzyskaniem przez finansującego, w okresie w którym miała być wykonywana umowa leasingu, świadczeń z tytułu oddania przedmiotu leasingu do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego, w tym zawarcia umowy leasingu z innym korzystającym.

Odpowiedzialność korzystającego ma charakter kontraktowy. W konsekwencji nałożenie na korzystającego obowiązku natychmiastowego zapłacenia wszystkich niezapłaconych rat ma na celu przywrócenie takiego stanu rzeczy, w jakim finansujący znajdowałby się, gdyby korzystający należycie

wykonywał umowę i nie byłoby podstaw do jej rozwiązania, co odpowiada założeniu odpowiedzialności odszkodowawczej.

W art. 709¹⁵ k.c. ustawodawca przewidział pomniejszenie kwoty umówionych, a niezapłaconych rat o dwa rodzaje korzyści, a mianowicie o korzyści, które leasingodawca uzyskał wskutek zapłaty rat przed terminem określonym w umowie leasingu oraz o korzyści które leasingodawca uzyskał wobec rozwiązania umowy leasingu wskutek jej wypowiedzenia.

Pierwszy rodzaj korzyści nawiązuje do art. 709¹⁷ *in fine* k.c. w zw. z art. 585 k.c., odsyłając, w razie zapłaty przez korzystającego rat leasingowych przed terminem płatności, do odpowiedniego stosowania przepisów o sprzedaży na raty. Stosownie do art. 585 zd. 2 k.c. w razie przedterminowej zapłaty kupujący może odliczyć kwotę, która odpowiada wysokości stopy procentowej obowiązującej dla danego rodzaju kredytu Narodowego Banku Polskiego.

Drugi rodzaj korzyści, o których mowa w art. 709¹⁵ k.c., a które pomniejszają odszkodowanie finansującego, to korzyści, które finansujący uzyskał wskutek rozwiązania umowy w następstwie wypowiedzenia. Do tego rodzaju korzyści zalicza się przede wszystkim kwotę uzyskaną przez finansującego ze sprzedaży przedmiotu leasingu, a także korzyści z wynajmu, wydzierżawienia tej rzeczy czy korzyści z zawarcia innego stosunku prawnego związanego z oddaniem jej do korzystania, w tym z zawarcia kolejnej umowy leasingu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2010 r., V CSK 4/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 29, z dnia 26 października 2011 r., I CSK 715/10, Mo.Pr. Bank. 2012 r., nr 9, s. 50). Tego rodzaju korzyścią może być też odszkodowanie z umowy ubezpieczenia przedmiotu leasingu.

W związku z niewydaniem przedmiotu leasingu strona powodowa nie odniosła korzyści drugiego rodzaju, natomiast dochodzone odszkodowanie w kwocie 213 353,09 zł obejmowało te raty leasingowe, których termin płatności przypadał po rozwiązaniu umowy, przy czym zostały pomniejszone od tzw. dyskonto (czyli o korzyści pierwszego rodzaju wyżej opisane). Wspomniane opłaty leasingowe stanowiły świadczenia umowne należne finansującemu, tj. wynagrodzenie, o którym stanowi art. 709¹ k.c., odpowiadające co najmniej

cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. W powyższej kwocie mieści się zatem wartość przedmiotu leasingu oraz koszty związane z jego nabyciem przez finansującego, odpowiednio pomniejszone (zdyskontowane) na skutek wcześniejszego rozwiązania umowy leasingu.

W takim stanie rzeczy zasądzenie jeszcze kwoty w wysokości prawie 210 000 zł, przekraczającej wartość przedmiotu leasingu (niecałe 195 000 zł), w związku z jego niewydaniem, bez wątpienia czyni naliczoną kwotę kary umownej za rażąco wygórowaną, skoro w skali miesiąca należność z tytułu kary umownej, jak wspomniano, dwukrotnie przekracza opłatę leasingową (dziennie - kwota 1/15 opłaty leasingowej), w sytuacji, gdy w skład opłaty leasingowej wchodziła, oprócz zysku finansującego, w przeważającej mierze wartość przedmiotu leasingu.

Oczywiście gdyby pozwani wydali przedmiot leasingu leasingodawcy jako właścicielowi, to wprawdzie należałoby odliczyć jego wartość rynkową, ale leasingodawca miałby możliwość oddania go w posiadanie zależne na podstawie określonego stosunku prawnego i uzyskiwać z tego tytułu okresowe świadczenie, względnie ponownie go oddać w leasing albo sprzedać. Mogłoby się okazać, że *per saldo*, gdyby pozwani wydali leasingowany sprzęt medyczny, strona powodowa nie uzyskałaby wiele ponad kwotę odszkodowania dochodzonego w związku z przedterminowym zakończeniem tego stosunku prawnego, ale trzeba mieć na uwadze, że jednak pozwani nie wydali przedmiotu leasingu, realizując swoje zobowiązania z tytułu opłat leasingowych w małym zakresie, co sugeruje, iż sprzęt ten przynosił im znaczne dochody.

W tych okolicznościach przyjęcie kary umownej na poziomie odpowiadającym wysokości raty leasingowej (a nie jej dwukrotności), w wystarczającym stopniu realizuje cel instytucji kary umownej, zwłaszcza w obrocie profesjonalnym oraz przez wzgląd na postawę pozwanych, którzy nie realizując zobowiązania wydania przedmiotu leasingu uznali zapewne, że jest to dla nich opłacalne nie należało redukować bardziej tej kary, bowiem prowadziłyby to z kolei do premiowania niełojalności. Dlatego obniżenie o połowę naliczonej kary umownej realizuje interesy obydwu stron, przeciwdziała nadmiernemu wzbogaceniu strony powodowej, utrzymując w ten

sposób funkcję tej instytucji, a z kolei w stosunku do pozwanych stanowi wymierną i adekwatną dolegliwość oraz nie prowadzi do ich pokrzywdzenia. Dalsze obniżenia nie byłoby zasadne także z tego względu, że Sąd Apelacyjny w swoim wyliczeniu należnej stronie powodowej kwoty pominął kwotę zaległych opłat leasingowych za okres do rozwiązania umowy w wysokości 18 301,67 zł, a z uwagi na jej wysokość nie przysługiwała skarga kasacyjna. Pozwani uzyskali więc z tego tytułu dodatkową korzyść. Ponadto przeciwko dalszemu obniżaniu tej kary przemawia również i to, że pozwani prawie od samego początku umowy zawartej na okres 5 lat nie wykonywali jej należycie i w minimalnym stopniu pokryli należności.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 398¹⁴ k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Skarga kasacyjna została uwzględniona w połowie, w związku z czym, zasadne było wzajemne zniesienie między stronami tych kosztów.

W związku z tym, że pozwani zostali zwolnieni od opłaty sądowej od skargi kasacyjnej ponad kwotę 1 000 zł (k. 529), w zakresie w jakim ich skarga kasacyjna została uwzględniona należało obciążyć stronę powodową na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 755; dalej: „u.k.s.c.”).

Konsekwencją reformatoryjnego orzeczenia jest konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu za obie instancje. Mianowicie przy wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia 443 929 zł, pozwani wygrali w zakresie kwoty 104 826,19 zł, czyli w $\frac{1}{4}$ części ulegając w $\frac{3}{4}$ części, przy czym na ostateczny wynik rozliczeń nie miała wpływu pomyłka Sądu drugiej instancji, który dokonując działań arytmetycznych pominął kwotę 18 301,67 zł należną stronie pozwanej (z uzasadnienia wynika, że apelacja została uwzględniona jedynie w zakresie kwoty kary umownej za 9 dni, czyli o niecałe 3 000 zł, zaś obniżenie nastąpiło z kwoty 443 920,03 zł do 423 005,47 zł).

Z uwagi na to, że pozwani byli zwolnieni od opłaty sądowej od apelacji w całości (k. 434), do rozliczenia między stronami pozostały koszty zastępstwa procesowego i po porównaniu $\frac{1}{4}$ z minimalnej stawki taryfowej (8 100 zł) i $\frac{3}{4}$ z tej kwoty, na rzecz strony powodowej należało ostatecznie zasądzić kwotę 4 050 zł (art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Z kolei ze względu na zwolnienie pozwanych od opłaty od apelacji i wygraną w zakresie w/wym kwoty, należało w stosunku do strony powodowej zastosować w tym zakresie art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c.

Jeżeli chodzi o koszty procesu za pierwszą instancję, to strona powodowa poniosła opłatę od pozwu w postępowaniu nakazowym w kwocie 5 500 zł (k. 4) oraz koszty zastępstwa procesowego w zakresie minimalnej stawki taryfowej - 7 200 zł (ze względu na datę wniesienia pozwu - styczeń 2015 r., ustalona na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm. w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2018, poz. 265) plus opłata od pełnomocnictwa, a pozwani opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w kwocie 5 000 zł (k. 152; ponad tą kwotę zostali zwolnieni k. 139 i 147) oraz koszty zastępstwa procesowego (minimalna stawka 7 200 zł plus opłata od pełnomocnictwa). Uwzględniając wynik rozstrzygnięcia $\frac{3}{4}$ do $\frac{1}{4}$ na korzyść strony powodowej, na jej rzecz należało zasądzić finalnie kwotę 7 600 zł. Ze względu na zakres zwolnienia pozwanych od opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty oraz uwzględniając wysokość opłaty poniesionej przez stronę powodową od pozwu, nie zachodziły podstawy do zastosowania w stosunku do strony powodowej konsekwencji z art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c.